

Rokowania ZSRR i Finlandii o zawarcie paktu przyjaźni rozpoczną się 22 marca w Moskwie

Moskwa. PAP. — Niedzielną prasę radziecką publikuje oficjalny komunikat Agencji TASS w sprawie wymiany listów między generalisimusem Stalinem a prezydentem Finlandii — Paasikivi w związku z radziecką propozycją paktu współpracy, przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Senat amerykański zatwierdził „plan” Marshalla

WASZYNGTON. PAP. Po dyskusji, która trwała bez przerwy 11 godzin, senat kongresu USA zatwierdził w niedzielę rano 69 głosami przeciwko 17 plan Marshalla odbudowy 17 państw Zachodniej Europy. Projekt ustawy rządowej powrócił obecnie do Izby Reprezentantów.

Senatorzy odrzucili większością głosów projekt powołania do życia międzynarodowej korporacji finansowej do spraw odbudowy w miejsce planu Marshalla.

—o—

Pożar włoskiego tankowca w kanale Suezkim

LONDYN. PAP. Agencja Reutersa donosi z Port Saidu, że na skutek zderzenia się z włoskim frachtowcem, wybuchł pożar na włoskim tankowcu o wyporności około 5 tysięcy ton. Kilku marynarzy zginęło w płomieniach. Istnieje poważne niebezpieczeństwo wybuchu na płynącym statku.

Wymowa dwóch faktów

Słupsk stał się starostwem grodzkim, Słupsk uzyskał ważne połączenia kolejowe. Nie wątpliwym jest, iż wyemancypowanie się naszego miasta z pod władzy powiatowej — wyemancypowanie się ostateczne — ma w pierwszym rzędzie wymowę faktu raczej ściśle administracyjno-prawnego. Samo w sobie nie oznacza ono żadnego postępu gospodarczego czy kulturalnego. Najbardziej byliby jednak sprawozdanie tego doniesienia wydarzenia do rządu przesunąć czysto administracyjnych.

O czym bowiem świadczą utworzenie starostwa grodzkiego w Słupsku?

Jest ono w pierwszym rzędzie konsekwencją coraz lepszych osiągnięć na odcinku zagospodarowania miasta. W przeciągu trzech lat Słupsk, licząc w roku 1945 kilkadziesiąt osób narodowość polską, przekształcił się w duży ośrodek przemysłowo-administracyjny.

Duży dynamizm Słupska — to dynamizm ludzi którzy „systemem gospodarczym” uruchamiają kosztami setek tysięcy zakłady, których uruchomienie gdzie indziej kosztuje miliony. Ostateczne

Prezydent Paasikivi wystosował 9 marca na ręce Stalina pismo, w którym zawiadomił, że w związku z tym, iż proponowany pakt musiałby być przyjęty przez parlament fiński, zwołano w tej sprawie posiedzenie frakcji parlamentarnych.

Frakcje te wyraziły zgodę na rozpoczęcie rozmów, przy czym niektóre z nich wysunęły wątpliwości co do zawarcia paktu wojskowego. Rząd fiński gotów jest rozpocząć rozmowy, wierząc, że w toku ich pakt będzie

wszechstronnie omówiony i uzgodniony. Delegacja fińska może przyjechać do Moskwy począwszy od 20 marca, w terminie, który będzie odpowiadał rządowi radzieckiemu.

11 bm. premier Stalin wystosował odpowiedź, stwierdzając, że rząd ZSRR gotów jest przystąpić do rokowań w dniu 22 marca.

—o—

Król Transjordanii żąda dostępu do morza

RZYM. PAP. — Wydawana w Kairze „La Bourse Egiptienne” podaje oświadczenie króla Transjordanii Abdullaha złożone przedstawieliom prasy. Abdulla podkreślił, że będzie domagał się przyłączenia części Palestyny do Transjordanii po ewakuacji wojsk brytyjskich. Pretensje swoje Abdulla umotywował istnieniem „strategicznych i gospodarczych baz oraz portów wśród ziemnomorskich, z których nie może zrezygnować”.

„Zasady demokracji ludowej podstawą naszego programu”

Poseł Banach o nowym obliczu P.S.L.

Warszawa. PAP. — W dniu 14. III br. sekretarz generalny Polskiego Stronnictwa Ludowego poseł Banach udzielił przedstawicielowi PAP szeregu informacji, dotyczących prac i zamierzeń stronnictwa.

Jaki jest obecnie zasięg działalności P. S. L.?

— W ciągu kilku zaledwie miesięcy — mówi poseł Banach — nowe kierownictwo PSL dokonało wielkiego wysiłku organizacyjnego. 27

konferencji wojewódzkich, z udziałem, przeszło 3 tys. działaczy terenowych w skali wojewódzkiej, przeszło 260 konferencji powiatowych z udziałem ponad 15 tysięcy działaczy w skali powiatowej i gminnej stworzyły podstawy do uaktualnienia w odnowionym składzie 13 zarządów wojewódzkich i 139 zarządów powiatowych.

— Przeobrażenia, zmiany, jakie dokonały się w naszym stronnictwie wywołały „samorutną weryfikację”, tj. ucieczkę napływowych elementów, tkwiących do niedawna w stronnictwie. Wielu spośród nich, spełniając instrukcje nikolażykowskie, usiłuje nadal działać z różnorodnych pozycji, w intencji złamania PSL, by wobec kraju i świata podtrzymać uparcie przez swego „wodza” lansowaną tezę, że „prawdziwego PSL-u już nie ma”.

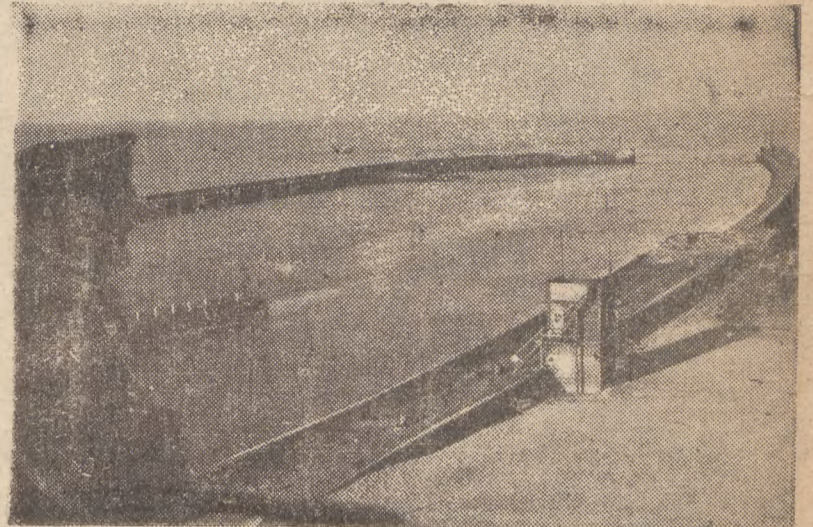
Ścisły związek, jaki nawiązaliśmy ze stronnictwami bloku demokratycznego i nasza własna postawa pozwalają nam samym zdecydowanie eliminować z naszych szeregów element nikolażykowskie i złączyć do ustalenia naszego oblicza ideowego i politycznego.

— Jakie zmiany zaszły w postawie ideowo politycznej odrodzonego stronnictwa?

— Najważniejszą zmianą jest przyjęcie zasad demokracji ludowej za podstawę naszego programu we wszystkich dziedzinach naszej działalności.

Przełamaliśmy wewnątrz stronnictwa i przełamujemy na wsi uprzed-

„Wejście” do portu i awanport w Uście



fol. W. Zubrzycki

Walke z imperializmem i podżegaczami wojennymi głosi rezolucja dziennikarzy warszawskich

Warszawa. PAP. — W niedzielę, 14 bm., w gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej obradowało doroczne walne zebranie oddziału warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy.

Zebrańie otworzył red. dr. August Grodzicki, prezes oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., po czym na przewodniczącego zebrania został powołany red. Wiktor Borowski.

Wiceprezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., red. Kowalczyk złożył sprawozdanie z obrad egzekutywy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, która obradowała w Brukseli.

Sprawozdanie konferencji dziennikarzy słowiańskich w Zagrzebiu — złożył wiceprezes zarządu głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., red. pos Rafar Praga.

Na wniosek red. Henryka Horotyńskiego, zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję głoszącą m. in.:

„Walne zebranie oddziału warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. po wysłuchaniu sprawozdań z obrad konferencji dziennikarzy słowiańskich w Zagrzebiu, stwierdza swą pełną solidarność z rezolucjami i zaleceniami konferencji.

Dziennikarze warszawscy — brzmiał dalej rezolucja — dołożą wszystkich sił, aby urzeczywistnić wskazania konferencji w Zagrzebiu w walce z imperializmem, podżegaczami wojennymi oraz uporczywą kampanią oszczerstw pod adresem krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, stwarzającą celowe warunki pokoju i siejącą nienawiść między narodami.

Walne zebranie dziennikarzy warszawskich przesłało braterskie pozdrowienia wszystkim postępowym dziennikarzom świata, w imię ideałów trwałego pokoju i prawdziwej demokracji.

Walne zebranie wita z uznaniem uchwałę egzekutywy międzynarodowej organizacji dziennikarskiej w sprawie walki o pokój i prawdziwą demokrację oraz uchwałę w sprawie ustalenia międzynarodowego dnia prasy, poświęconego walce o pokój i o zbliżenie między narodami”.

—o—

Smiertelny wypadek dowódcy dywizji greckich wojsk rządowych

LONDYN. PAP. — Agencja Reutersa donosi z Aten, że według oficjalnego opublikowanego tam komunikatu, zginął w katastrofie samolotowej dowódca 7 dywizji greckich wojsk rządowych generał Assimakopoulos. Samochód, w którym znajdował się generał najeżdżał na minę i wyleciał w powietrze w pobliżu wsi Fiołakto w Tracji.

dzenia w tej sprawie, odstawiając jednocześnie właściwe oblicze demokracji liberalnej, którą tak skutecznie posługują się, oczywiście tylko do czasu, czynniki antyludowe, dla obrony swoich interesów, tak sprzecznych z interesami wsi.

Nikolażyk dał nam, zresztą bardzo przekonujący przykład, jak może być nadużyta platforma demokracji ludowej dla polityki nie tylko antyludowej, ale wręcz antynarodowej.

Stawiamy przed chłopami sprawę demokracji ludowej, jako podstawy wewnętrznej organizacji narodu i państwa oraz jako sprawę miejsca Polski wśród narodów świata. Miejsce to jest po stronie państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

— Jak przebiegają rozmowy między PSL i SL w sprawie deklaracji o współdziałaniu?

— Jedność politycznego działania ruchu ludowego jest naszym zdaniem, zasadniczym postulatem demokracji ludowej i obok jednolitego frontu klasy robotniczej stanowi trzon sojuszu chłopsko-robotniczego.

Podjęliśmy wspólnie z bratnim SL trud uzgodnienia platformy ideologicznej, na której moglibyśmy już teraz zjednoczyć nasz wysiłek w pracy dla Polski Ludowej.

Nie jest to jednoznaczne ze zjednoczeniem obu stronnictw oznacza natomiast współpracę i zjednoczenie ich wysiłków

ODNALEZIENIE ZAGINIONEGO SAMOLOTU

RZYM. PAP. — Intensywna akcja ratunkowa doprowadziła do odnalezienia samolotu, który zaginął dwa dni temu w locie z Genui do Rzymu. Samolot lądował przymusowo w pobliżu Perugii w środkowych Włoszech, przy czym załoga jego nie odniosła żadnych obrażeń

Wędrowka przez „dwa światy“ w ciągu jednego dnia

Całowiek wędrujący przez Triest może w ciągu niespełna jednego dnia znaleźć się kolejno w „dwa światach“. Będąc np. w strefie anglo-amerykańskiej nabiera przekonania, że znajduje się nagle w t. zw. „starym świecie“, gdzie

WIC SIĘ NIE ZMIENIŁO OD CZASÓW REZIMU MUSSOLINIEGO

Kierownictwo policji w tej strefie znajduje się wciąż w rękach „wypróbowanych“ faszystów, również całe sądownictwo opanowane przez „czarne koszule“, idzie jak najdalej na rękę istniejącemu systemowi policyjnemu w prześladowaniu żywojółów demokratycznych. Nic dziwnego tedy, iż w sytuacji takich stosunków

UZBROJONE BANDY, PODSZCZUWANE PRZEZ RODZIMYCH FASZYSTÓW

dokonują aktów gwałtu i samosądu na demokratów. Starają się oni sterroryzować świat pracy w całych Włozach, a w samym Trieście prześladowają gwałtownie przedstawicieli związków zawodowych i robotników portowych. Świat pracy w Trieście nie ustaje w protestach przeciwko tej akcji. Ostatnimi czasy 22 tys. robotników rozpoznało strajk w strefie anglo-amerykańskiej na skutek prześladowań i aresztowań działaczy demokratycznych. Działacze ci zostali ukarani ciężkim więzieniem za... noszenie mundurów organizacji partyzanckiej, walczącej z okupantami hitlerowskimi i Mussoliniami.

POŁOŻENIE GOSPODARZE TRIESTU

Cały ruch handlowy anglosaskiej strefy tego miasta został w sztuczny sposób zduszony, w rezultacie czego liczba bezrobotnych sięga 10 proc. ludności. To „spalanie handlu“ — dotknie przede wszystkim te firmy, które ciężko gospodarzo ku Jugosławii.

Anglosasi dążą do odcięcia importu węgla z Jugosławii i innych państw Europy Wschodniej. Chcą oni ująć w swe ręce monopol sprawozdania tego

surowca, odcywiasta, po cenach dyktowanych przez siebie. Amerykańscy businessmeni kontrolują ponadto ponad 60 proc. całego transportu morskiego, przechodzącego przez port w Trieście.

W SEKTORZE JUGOSŁOWIAŃSKIM

—sprawy przedstawiają się diametralnie inaczej. Czynniki postępowo-demokratyczne usunęły już dawno faszystowskie elementy zarówno z policji, jak i sądownictwa, a świat pracy posiada tam pełne możliwości swobodnej wypowiedzi i decydowania o swym losie.

JESZCZE JEDNA BAZA

Anglo-amerykanie odwiekają wciąż ze zgodą na mianowanie gubernatora na tym terytorium, w myśl bowiem Statutu Triestu — władza okupacyjna straciłaby wtedy natychmiast swą moc.

Jest jeszcze jedna przyczyna, która „utrudnia“ Anglosasom powzięcie decyzji w tej sprawie. — Chcieliby oni przebudować Triest w bazę strategiczną, jako forpoczta tworzonego przez nich militarno-gospodarczego bastionu kapitalizmu.

JAN LACHOWICZ.

Pracownicy morskcy kształcą się na kursie w S.U.M. 200 uczestników na wykładach

Dotychczas w dziedzinie żeglugowportowej w Szczecinie odczuwa się brak wyszkolonego personelu, co w znacznym stopniu odbija się na pracy portu. Aby temu zapobiec Kom. PPS przy SUM zorganizował kurs dokształcający. Otwarcie jego odbyło się w niedzielę w sali SUM, przy udziale 200 uczestników pracujących we wszystkich dziedzinach portowo-morskich.

Pierwszy wykład p. t. „Ekonomiczne warunki rozwoju portu szczecińskiego“ wygłosił nac. dyr. SUM dr. Bonarski. Zwrócił on uwagę na to, że krajowi naszemu nie chodzi o rozbudowę zdolności przeładunkowych portu szczecińskiego do stanu z czasów niemieckich, ale o zupełnie nową jego budowę, dostosowaną do potrzeb polskich.

„Mijt o wspaniałej jakoby gospodarce niemieckiej okazał się fantazją. Tu, na terenie portu łatwiej możemy niż gdzie indziej stwierdzić, jak wiele do życzenia dawały niemieckie sposoby planowania i rozbudowy portu. Węzeł kolejowy, nabrzeża, baseny itd. wykazują jeszcze dziś szereg zasadniczych błędów. Budowane przy tym były tandetnie i prowizorycznie.

Naszym celem jest postawienie portu na pierwszorzędny poziom portu światowego.

Kurs został zatwierdzony i subwencjonowany przez Ministerstwo Żegluga i staranny dobór fachowych wykładowców zapewni mu należyty poziom. Czas trwania kursu obliczony jest na 80 dni, obejmując 130 godzin wykładowych z dziedziny ogólnoideowej, fachowo-administracyjnej i następnie specjalizacji.

—000—

Węgiel i ruda płynie już Odrą

Wrocławska Dyrekcja Dróg Wodnych — opierając się na często zmydnych prognozach meteorologów — oficjalnym komunikatem otworzyła z dnjem 15 lutego br. żegluga na Odrze. W dwa dni później wyszły ze Szczecina na Śląsk pierwsze barki z rudą z zapasów nagromadzonych w porcie przed zimą, by 19 lutego stanąć w lodach w Gryfnie. Dopiero obecnie, po spłynięciu kry z zamrożonego odcinka rzeki Kostrzyn — Szczecin Państwowa Żegluga na Odrze podjęła normalny ruch nawigacyjny.

Ze Szczecina i Gryfina płynie już 11 barek z rudą żelazną do pieców hut śląskich. Jednocześnie z Koźła wyszły do portu szczecińskiego pierwsze barki z węglem, które przybędą przed Wielkanocą. Za nimi w najbliższych dniach wyruszą z Gliwic i Koźła także barki czechosłowackie z naszym węglem eksportowym.

Przybycie licznych barek ze Śląska do Szczecina nastąpi przed przyjściem — z odmarzających obecnie północnych portów szwedzkich — pierwszych statków z rudą dla hut polskich i czechosłowackich, tak, że przeładunek rudy nastąpi na nabrzeżach portowych bezpośrednio z parowców na barki, co znacznie obniży koszty przeładunkowo-transportowe.

**DLA LACINNIKA
„OMNIBUS“
ZNACZY TYLKO
„dla wszystkich“**

**DLA CIEBIE
OMNIBUS
OZNACZA**

Okazję do niezliczonych
Podróży w nieznaną
a godne poznanie

Taryfa i regulamin jazdy
wkrótce w całej prasie

Spółdz. Wydawn. „CZYTELNIK“

Barbarzyństwo na rozkaz

Naród francuski cieszył się zawsze wielką przyjaźnią i sympatią Polaków. Tymbardziej przeto nieprzyjemne są wszelkie zgrzyty, które tą przyjaźnią wystawiają na szwank. Ostatnie wyczyny policji francuskiej zaliczyłyby zrazu można było do wybryków nieodpowiedzialnych elementów, jednakże świeżo opublikowane informacje świadczą o czymś wręcz przeciwnym. Aresztowania dokonane wśród Polaków noszą na sobie piętno z góry przemyślanej akcji i co więcej nie jest już tajemnicą kto był jej głównym inspiratorem. Najbardziej oczywistym tego dowodem są pytania jakie postawiono aresztowanym w śledztwie. „Jak jest ich stosunek do planu Marshalla“ i „Dlaczego nie popierają Mikołajczyka i Andersa“. Zbyt wyraźnie czuje się tu rękę Departamentu Stanu USA, który, w myśl zasady „płacę i wymagam“, wymógł na uległym sobie rządzie Schumana, aby ten, przy użyciu najbardziej drastycznych nawet metod, postarał się przygotować grunt we Francji dla zaszczerpienia „idei“ marshallowskich.

Pierwsze uderzenie skierowane zostało przeciwko emigrantom słowiańskim, których uważano za „roznosicieli“ komunizmu, a za tym za wrogów nr. 1 „zblżenia“ franko-amerykańskiego.

W dniu 28 lutego zdecydowano się wreszcie zwolnić 5 aresztowanych Polaków nie mogąc brać mimo „szczerych zamiarów“

udowodnić żadnej działalności antyfrancuskiej. Sprawa na tym bynajmniej się nie zakończyła, wyszło bowiem na jaw, że policja dopuściła się wobec aresztowanych potwornych tortur, chcąc wymusić na nich zeznania „winy“.

Dalecy jesteśmy aby za tego rodzaju metody obciążać rachunkiem cały naród francuski; wiemy dobrze, że większa część Francuzów na równi z nami potępia barbarzyństwo dokonane na Polakach, wśród których wielu wyróżniło się chlubnie uczestnictwem w Ruchu Oporu tym nie mniej jednak, nie możemy przejść do porządku dziennego nad faktem ustosunkowania się oficjalnych czynników francuskich do naszych obywateli na emigracji.

Jednakże, niezależnie od kroków oficjalnych, jakie w tej sprawie podjął Rząd Polski, spodziewamy się, że obywatelska komisja śledcza, która powołana została spośród społeczeństwa francuskiego dla zbadania faktów znęcania się policji nad Polakami, uczyni wszystko, aby winowajcy zostali połączni do odpowiedzialności. Byłoby to najlepszym dowodem, że nawet najbardziej perfidnie obmyślona „odgórną“ akcja, nie jest w stanie zerwać więzów tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej.

IKS.

(*) Opis tortur zawarty w prośbie Rządu Polskiego (patrz Kurier z dn. 11 b. m.)

WIADOMOŚCI GOSPODARZE

Rzemiosło szkoli narybek

Warunkiem planowego rozwoju rzemiosła jest stały dopływ nowych sił fachowych. Akcję szkolenia wysokokwalifikowanych rzemieślników prowadzi obecnie na terenie kraju 15 Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, ponadto organizowane są dwuletnie szkoły rzemiosła budowlanych. Kursy prowadzone przez Zakłady Doskonalenia Rzemiosła dzielą się na kilka stopni. W r. ub. przeszkolono ogółem na kursach 26.470 osób, w tym 30 proc. kobiet, wydatkując na ten cel 45 mil. zł.

W r. b. planowane jest przeszkolenie ponad 40.000 osób na kursach oraz utworzenie w Szczecinie specjalnej fundacji, która kształcić będzie wysokokwalifikowanych rzemieślników i przyszłych wykładowców o czym już zresztą pisaliśmy.

W ciągu trzech lat rzemiosło otrzyna ponad 100.000 nowych fachowców, którzy swą pracą zapewnią spowodowany przez wojnę 62-procentowy ubytek zdolności produkcyjnej warsztatów rzemieślniczych.

545 AUTOBUSÓW POWIĘKSZY TABOR P. K. S.-u

W r. b. nadejdzie do Polski 545 autobusów i podwozi autobusowych dla Państwowej Komunikacji Samochodowej. Nowy tabor zasili linie komunikacyjne P. K. S. pozwalając na zastąpienie dotychczas kursujących ciężarówek prawdziwymi autobusami, które zapewnią pasażerom szybką i wygodną podróż.

Magazyn?

„Rak zazdrości
toczy małżeństwa...“
Wielką dyskusję
o sztuce pożycia
małżeńskiego
prowadzi
„MODA i ŻYCIE
PRAKTYCZNE“

Obwodowe Biuro Likwidacyjne na miasto i powiat Szczecin

zawiadamia wszystkich posiadaczy opłaconych ruchomości w O. U. L. a nie posiadających jeszcze dowodów prawa własności, że prawa własności zostaną petentom przesłane pocztą. Wszelkie osobiste zgłoszenia uwzględnione nie będą. 3.161

**W KŁOPOCIE PORADZI —
W TROSCIE POCIESZY —
„PRZYJACIÓŁKA“**

Z cudzych szpał

„Robotnik“ omawiając uchwaloną ostatnio przez Sejm ustawę o planowej gospodarce narodowej podkreśla, że najważniejszą zadanią, jakie ustawa ta stawia obywateli, jest to rozbudowa przemysłu i podniesienie rolnictwa, a w dalszej kolejności rozwój komunikacji, rozwój pracy poczty i telekomunikacji, spozegowanie budownictwa, szczególnie robotniczego. Jednocześnie plan nadaje ogólny kierunek życiu gospodarczemu, dążąc do wzrostu bogactwa społecznego, podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Ustawa o Planie Gospodarczym — p'sze dalej „Robotnik“ — jest zarazem aktem mobilizacji mas. Mobilizacja do wysiłku — fizycznego i umysłowego, jakościowego i organizacyjnego, wysiłku, który by przekraczał wyznaczone przez plan normy. Mobilizacja do powszechnej kontroli wykonania planu, przez którą trzeba rozumić powszechną, codzienną, w toku prac realizowaną troskę o wypełnienie norm planu, czujne śledzenie, czy normom tym nie grozi załamanie, tak, by jego przyczyny można było zawniasu usunąć.

Rok 1948 jest drugim rokiem Planu Trzyletniego. Ustalony przez ten Plan na rok obecny normy i wytyczne zachowują w zasadzie swą moc obowiązującą. Ale już w kilku punktach widać odchylenia od wspomnianych założeń, a rok 1949 z całą pewnością przyniesie dalek idące zmiany w tym względzie. Rok 1949 będzie już „przedsionkiem“ następnego planu trzy-, cztero-, pięcioletniego, planu budowy i rozwoju gospodarki socjalistycznej, tak jak pierwszy Plan Trzyletni cechowała odbudowa kraju. Zarodki tego jannego nastawienia tkwią już w ustawie z 9 marca 1948 r.

SPORT

Antkiewicz bliski K.O. jednak wygrywa L.K.S. - Milicyjny 11:5 w boksie

ŁÓDŹ. LKS zapewnił sobie tytuł mistrza Polski bijąc groźnego przeciwnika MKS (Gdańsk) 11:5.

Milicyjny prowadził 2:0 przed meczem na skutek nadwagi Pawliaka (LKS) w wadze koguciej. Wyniki techniczne: W muszce Kamijński (LKS) pokonał na pkt. Sowiński (MKS), w kogucej w towarzyskiej walce Pawliak (LKS) wygrał z Goliński (MKS), w piórkowej Antkiewicz (MKS) nieznacznie pokonał Marcinkowski. Antkiewicz w trzeciej rundzie nadział się na oś i mało co nie przegrał przez KO. W lekkiej Baniakowski (LKS) zremisował ze Skierka (MKS), w półciężkiej Piasarski (LKS) wygrał z Iwański (MKS), w średniej Rychtelski (LKS) zwyciężył Porjna (MKS), w ciężkiej Zylis zwyciężył przez podanie się Licka w I rundzie.

Sędzia „podwyższył” wynik

SZCZECIN. Mecz towarzyski w piłce nożnej między AZS i Drukarzem zakończył się zbyt wysokim zwycięstwem AZS 5:1 (1:1). Na wysoką porażkę Drukarza wpłynął nieszczęśliwy sędzia, który uznał piątą strzeloną bramkę. Poprzednia zdobyta była ze spalonego.

AZS wykazał dobre przygotowanie do sezonu. Mamy nadzieję, że Drukarz nie zalamie pierwsze niepowodzenie.

Liga piłkarska ruszyła do boju

Pierwsze wyniki i pierwsze... sensacje Wisła gromi Polonię 6:0!

Rozpoczęły się pierwsze mecze piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Klasy Państwowej. 14 najlepszych drużyn krajowych spotkało się na boiskach całej Polski. Rozgrywki ligowe pasjonować będą jak co rok tysiączne rzesze entuzjastów najpopularniejszego sportu — piłki nożnej. Każda nie dzieli dostarczać nam będzie nowych niespodzianek, przykrych i radosnych sensacji.

Poza zaciekawieniem, jakie wzbudzają coroczne rozgrywki o mistrzostwo Ligi — spotkania te specjalnie w tym roku mają swoją wymowę i specyficzne znaczenie. W ogniu niedzielnych walk, krzepnąć będzie i krystalizować się forma naszych najlepszych, z których utworzona będzie ostatecznie kadra reprezentacyjna narodowej drużyny piłkarskiej na Igrzyska Olimpijskie.

Zakładamy więc, że nasi piłkarze zobaczą stadion olimpijski w Londynie. Sądzymy też, że mecze ligowe odbywać się będą w atmosferze lepszej i bardziej sportowej, niż w roku ubiegłym.

WYNIKI PIERWSZEJ NIEDZIELI

Legia (W-wa — Polonia (Bytom) 3:1.

Wisła (Kraków) — Polonia (W-wa) 6:0.

Ruch — Garbarnia (Kraków) 1:0.

Tarnovia — Łódzki KS 2:1.

AKS — Rymer 3:0.

Warta — Cracovia 0:2.

Jak więc widzimy, jedyną niespodzianką większego kalibru jest zwycięstwo Cracovii nad mistrzem Polski Wartą, i to na obcym boisku. Wysokie zwycięstwo Wisły mówi, że drużyna ta w tym roku za wszelką cenę starać się będzie zdobyć tytuł mistrza. Zresztą „porachunki” obu tych zespołów są znane, zaś Polonia warszawska ostatnio nie wykazywała dobrej formy. Inne wyniki — na ogół zgodnie z przewidywaniami. Tarnovia pokazała pazurki... Czekamy następnej niedzieli.

SPORT

Kanadyjczycy nadal zwyciężają

SZTOKHOLM. Olimpijska drużyna hokejowa Kanady — zdobywca złotego medalu, rozegrała mecz towarzyski z czołową drużyną szwedzką AIK zwyciężyli zdecydowanie. Kanadyjczycy w stosunku 4:2.

Walia — Irlandia 2:0

LONDYN. Mecz piłkarski między reprezentacją Walii i Irlandii zakończył się zwycięstwem Walii w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Lowrie i Ford.

NARADA PIŁKARZY ODRY

W poniedziałek, dnia 15 marca o godzinie 16 w lokalu klubowym Odry przy ul. Mariana Buczka 18 odbędzie się zebranie piłkarzy ZKS Odra.

Omawiane będą wszystkie aktualne sprawy związane z rozpoczęciem rozgrywek klasy A.

Ładny boks na meczu Odra-Legia 8:8

4 punkty oddaje Odra walkowerem

Mecz z Legią nie wzbudził zbyt wielkiego zainteresowania. Tym nie mniej stał na nadspodziewanie wysokim poziomie. Większość walk była emocjonująca. Szkoda, że Odra nie umiała dopilnować swojej ósemki i przed wyjściem na ring wynik brzmiał już 4:0 dla Legii (nadwaga

Buby i niewytłumaczone niestawienie się, mimo reklamy na afiszach, Pietrzaka do walki).

Z ODRY zaprezentowali się dobrze: Bargiel, Kukulak (najlepszy mecz w tym sezonie), Skalecki (nastawiony na technikę — widać szykuje się na mistrzostwa Polski), Deringer i Wrzosa.

Z LEGII — poobał się mimo porażki Flisiak i Nowak. Zresztą wszyscy zaprezentowali bogaty repertuar ciosów. Werdykty sędziowskie bez omyłek. Walki ciekawe, poziom dobry.

W W. MUSZEJ Bargiel pokonał zdecydowanie na punkty Golebiowski (L). Przewaga zawodnika Odry wzrosła w drugiej i trzeciej rundzie. Ze umie się blokować — wiedzieliśmy to o Bargielu doskonale. Dzisiaj poprawił już sobie ofensywę, zaś kondycję ma zdaje się b. dobrą.

W PIÓRKOWEJ Kukulak odniósł sukces bijąc po zaciętej walce do brego boksera Flisiaka (L). Dwie pierwsze rundy nie zapowiadały zwycięstwa zawodnika Odry. Wygrał je Flisiak wyraźnie. W ostatniej, Kukulak idzie do ataku i efekt jest natychmiastowy. Kilka serii dochodzi celu. Flisiak idzie na deskę, pływa, ale wytrzymuje do końca. Wygrywa Kukulak na punkty.

Sędzia ringowy Laukedrey potwierdził w tej trudnej do prowadzenia walce swoją klasę, połączoną z przytomnością, wielką rutyną i wyjątkowo w tym obiektywizmem.

W WAGI LEKKA. Dobry bokser Wdowiak (L) wypunktował wysoko Wrzosa. Dopiero trzecia runda wykazała różnicę poziomu tych zawodników.

W drugiej parze tej samej kategorii Skalecki pokonał zdecydowanie Wasika (L). Przeważał on przez wszystkie starcia. Pojedyncze głosy: „lipa”, przy ogłoszeniu zwycięstwa na punkty Skaleckiego, wyrażały nie nam powiedziały, że wiele osób jeszcze się nie zna na boksie.

Skalecki stoczył dobrą walkę. Widać po nim, że pracuje pilnie, szczególnie nad wzbogaceniem repertuaru uderzeń.

Buba stracił punkty na rzecz Legii przez swoją nadwagę. Za to w walce towarzyskiej pokonał na punkty Pindelskiego (L) po przegranej pierwszej rundzie. Dopiero w drugiej i trzeciej rundzie zarysowała się przewaga Buby po silnych ciosach, po których Pindelski pojechał na deskę do 6, by pływać już beznadziejnie do końca walki. Stan meczu 8:4 dla Odry.

W WADZE ŚREDNIEJ najlepszą walkę dnia stoczyli Olszewski (L) z Gałuszyńskim (Odra). Na punkty zwyciężył zasłużenie zawodnik Legii.

Deringer jest specjalistą od dramatycznych walk. Tak było jeszcze i tym razem. Pierwszą rundę przetrwał tylko dzięki ambicji, zresztą Nowak z Legii był b. silnie i był zbyt szybki dla powolnego Deringera. Właściwie gong uratował zawodnika Odry od ko. W drugiej rundzie sytuacja zmieniła się zasadniczo. W jednej z wymian, Nowak inkasuje całą serię. Za chwilę obok półna kontra rzuca jednocześnie obu zawodników na deskę. Nowak jest zamoczony i w rezultacie przegrywa w drugiej rundzie przez KO.

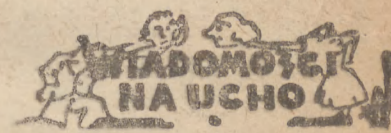
Ponieważ Pietrzak nie stawiał się do walki — dwa punkty wyzdobył Grzelak dla Legii. Tak więc mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Sędziować jawnie!

Na ostatnim zebraniu wydziału sędziowskiego szczecińskiego OZB zapadła ważna uchwała, którą miejscowi sędziowie będą się starać wprowadzić w życie w drodze wojoski, który przedstawiony zostanie do rozpatrzenia przez PZB.

Wobec ciągłych omyłek sędziowskich, które często powstają na tle różnego interpretowania przepisów sędziowskich PZB — sędziowie szczecińscy są zdania, iż sędziowanie punktowe winno odbywać się jawnie.

Wzrosnąć w ten sposób autonomię sędziów punktowych, jednocześnie zaś i ich odpowiedzialność. Wykluczone będą również wszelkie nieporozumienia i pretensje w wypadku, gdy jeden sędzia orzekł zwycięstwo zawodnika X, zaś drugi błędnie rozstrzygnął walkę na korzyść zawodnika Y.



Możemy nie martwić się o narybek sportowy na Pomorzu Zachodnim! Dwa! znani działacze sportowi — mgr. Madurowicz i p. Sworzeńowski zostali szczęśliwymi ojcami. Składamy na ich ręce serdeczne gratulacje. Kierownik sekcji bokserkiej Stry Sworzeńowski kojarzy fakt urodzenia swego syna z nieszczęśliwą nadwagą Maedziarza w mistrzostwach okręgowych. Syn urodził mu się w czasie turnieju i p. Sworzeńowski był tak zaangażowany tym faktem (rozumie my go doskonale), że nie miał czasu przypilnować wagi swego pupila.

Chwalimy i ganimy „staruszkę” Odrę — czołowy klub Pomorza Zachodniego

W ślad za informacją dotyczącą zmian statutowych i organizacyjnych jednego z najbardziej zasłużonych klubów sportowych naszego okręgu, ZKS „Odra” — podajemy dzisiaj garść dalszych szczegółów dotyczących rozwoju i efektów pracy tego klubu.

W skład zarządu klubu wchodzi — prezes Marian Brzeźniński, wiceprezes erg. Szukiewicz, wiceprezes adm. — zarezerwowane miejsce dla delegata Zw. Zaw. Pracown. Państw., sekretarz generalny — Kleczkowski, skarbnik Grenda, gospodarz Nawrocki.

Dane ogólne

W ub. roku cyfra członków ZKS Odra nie przekraczała 300 — osób, gdy

w tym roku sięga już ponad 700. Ściśle biorąc — 742.

Sekcji sportowych czynnych jest 9. A to: bokserka, piłki nożnej, lekkoatletyczna, gier sportowych, pływacka, kolarska, tenisa stołowego, wodnoturystyczna i narciarska.

Obiektywnie stwierdzić musimy każdy, kto interesuje się trochę sportem Pomorza Zachodniego, że aż w 5 dziedzinach sportu (boks, lekkoatletyka, gry sportowe, pływanie i kolarstwo) Odra dominuje zdecydowanie.

Piłka nożna

Sekcja piłki nożnej Odry liczy 161 członków. Istnieją dwie drużyny senjorów, oraz jedna juniorów (brawo!).

Ogółem rozegrano w roku 1947 51 spotkań, w tym 22 wygrano, 7 zremisowano i 22 przegrano. Najwięcej razy barw klubu bronili Sadurski i Mchalski — po 48 razy. Królem strzelców jest również Sadurski który zdobył 19 bramek. Piłkarze Odry nie byli ani razu karani za jeden z grzechów — Nowiński był specjalnie wyróżniony na walnym zebraniu OZPN za dzielnicę i meksykańską grę.

Chłuba — bokserzy...

301 członków liczy sekcja bokserka Odry. Żywotność jej znamy dobrze. Rozegrała ona najwięcej spotkań z drużynami zamiejscowymi. Bazuje przedewszystkim na młodzieży.

Sądzymy, że za dwa, trzy lata należy będzie do czołowych w kraju. Poza zdobyciem mistrzostwa okręgu — bokserzy Odry w 19 wypadkach reprezentowali barwy okręgu. Najwięcej razy barw Odry bronił Wilczek — 24 razy — 18 zwycięstw oraz Kukulak — także 24 razy, ale wygranych 11.

Kopciuszek czy „królowna”

W „królowej sportu” — lekkoatletyce, wobec ogólnie bardzo słabego poziomu w naszym okręgu — Odra choć wiedzied prym w tej dziedzinie, nie może się pochylać poważniejszymi wynikami. Członków w tej sekcji jest zaledwie 38, w tym tylko 15 zawodników i zawodniczek. Największy „wyczyn”, to osiągnięcie 13,18 metr. w pchnięciu kulą przez Nowińskiego. Reszta słabo...

Ping - pong i sekcja papierowa

Pinpongistów liczy Odra 25, pań 5. Rozegrano 10 spotkań, wygrywając 6. Zawodnik Dylewski zajął 5 miejsce na mistrzostwach indywidualnych Szczecińska. Zarząd klubu skarży się na młodszych członków sekcji, że zbyt często łamią rakiety. Na pozór dowód, że grają, ale podobno robią to umyślnie(?)

Istniejąca na papierze sekcja turystyczna - wodna ma kilka kajaków. Brały one nawet udział w defiladzie w dniu Święta Morza. Za to z narciarstwem — nici... Dlaczego — rozumiemy sami.

Przy pół czarnej o białym sporcie Karty szczecińskie gościć będą w czerwcu plejadę gwiazd krajowych

Ciągle się pisze i mówi o boksie. Wkrótce zazelenią się boiska piłkarskie i ruszą do boju futbaliseci. Szczecińskie karty tenisowe przy Alei Wojska Polskiego pokazują swą czerwienią spod topniejącego śniegu. Przypominała ona o tenisie...

Przypadkiem spotkaliśmy na ulicy jednego z pierwszych działaczy tenisowych na naszym terenie. Członek Zarządu SKT, kiedyś dobry gracz — inż. Wiśniewski sam naprowadza mnie na tematy tenisowe. Nęca mnie one specjalnie. Za chwilę siedzimy przy pół czarnej i zaczyna się rozmowa.

„Zarząd Szczecińskiego Klubu Tenisowego myśli już o zbliżających się mistrzostwach narodowych Polski w tenisie, które zostały przyznane Szczecińowi. Odbyć się one mają w czerwcu br. Czekaj więc nas njełada wysiłek i praca, by sprostać trudnemu zadaniu. Zjedźcie przecież kilkudziesięciu najlepszych graczy z całego kraju” — ciągnie inż. Wiśniewski. Na jednym z ostatnich zebrań zastanawiliśmy się pobieżnie nad techniką przeprowadzenia tej trudnej i odpowiedzialnej imprezy.

Wg. wszelkiego prawdopodobieństwa rozprządzać będziemy 5 kortami. Do mek klubowy również przystosowany

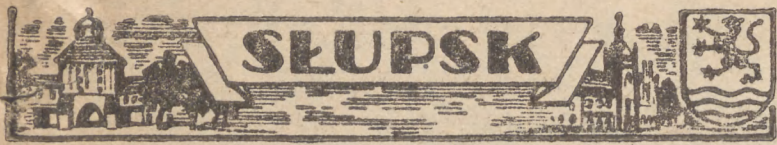
zostanie do goszczenia tak okazałej ilości przyjezdnych”.

Sport tenisowy na pozór mało popularny zgromadził wokół siebie w Szczecińskie grono ofiarnych organizatorów i działaczy, których efekty pracy mogliśmy już w ub. roku sprawdzić. „Przed wszystkim młodzieży — mówię p. Wiśniewski. W tym roku główny nacisk położymy na wychowanie i szkolenie narybku. Rekrutować się on będzie z młodzieży szkolnej i organizacji młodzieżowych. Liczymy tu na ściśle współpracę...”

„Zresztą o stronie sportowej najlepiej poinformuje pana kpt. sportowy”. Przerywam. Nasza rozmowa przecięć nosi charakter nieoficjalny. Chodzi tylko o pierwsze wjeżdżenie z obozu tenisistów.

„Ksawery Tłoczyński i Szerawcówna — czołowej tenisistki krajowej zasili barwy tenisa szczecińskiego. Mjeszczają już od zimy na stałe w Szczecińskie. Nasza reprezentacja doznała więc w ten sposób bardzo poważnego wzmocnienia, spodziewać się więc należy dobrych rezultatów w bieżącym sezonie. „Do zobaczenia na kortach” — sądzę, że już w początkach kwietnia tenisistki szczecińscy rozpoczną pierwsze treningi. Życzymy im jak najlepszych rezultatów.

TOM.



Słupsk czci rocznicę swego wyzwolenia

Uroczyste wyglądało miasto w dn. 14 marca. Na tle pogodnego nieba powiewały biało-amarantowe flagi. Przepelnione i udekorowane ulice nadawały całości świąteczny nastrój.

Słupsk czcił trzecią rocznicę swego wyzwolenia.

Wprost z kościołów udali się mieszkańcy tłumnie na plac Zwycięstwa, gdzie zbrane były już organizacje, wojsko, szkoły, związki. Po raporcie nastąpiły okolicznościowe przemówienia wygłoszone przez prezydenta miasta ob. Czupryniaka, przedstawiciela PPS ob. Lisowskie-

go, przedstawiciela Armii Czerwonej majora Czasownikow, oraz przedstawiciela Wojska Polskiego por. Lisatowicza. Obchód zakończono uroczystą defiladą, w której wzięli udział zgromadzeni na placu. (A)

—OO—

JESZCZE JEDNO KOŁO UZYSKAŁA LIGA LOTNICZA

Dnia 11 bm. powstało nowe koło Ligi Lotniczej, w skład którego weszli instruktorzy PPW, Urzędu WF i PW, oraz pracownicy Inspektoratu PRW.

Nowoutworzone koło liczy w sumie 34-ech członków. (A)

Powołanie Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej

Między pracą i Opieką Społeczną powołano do życia Tymczasową Radę Ubezpieczalni Społecznej w Słupsku. Rada składa się z delegatów przedstawionych przez organizacje zawodowe robotników i pracowników umysłowych oraz przez organizacje pracodawców. Minister zatwierdził 12 przedstawicieli ubezpieczonych oraz 6 przedstawicieli pracodawców (i tyluż zastępców), reprezentujących wszystkie ważniejsze gałęzie pracy z całego terenu działalności Ubezpieczalni.

Jako przedstawiciele ubezpieczonych zostali powołani w równej liczbie z

obu partii robotniczych PPR i PPS następujący członkowie: Julian Kopytko, Jan Lisowski, Antoni Marczał, Józef Król, Bolesław Zwoliński, Maria Gaska, Hieronim Staszewski (Koszalin), Zygmunt Sobiechowski (Sławno), Kazimierz Skuza, Władysław Tarta, Władysław Wjelski (Sławno), Józef Puśnik.

Przedstawicielami pracodawców został mianowany: Henryk Kamiński, Bolesław Mikułowski, Adam Pelcaj, Teofil Badziung, Tadeusz Dajewski (Koszalin), Stanisław Paczkowski (Białogard).

Zwołanie pierwszego zebrania oraz ukonstytuowanie Tymczasowej Rady, Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej Ubezpieczalni zlecił Minister Pracy i Opieki Społecznej Dyrektorowi U. S. ob. Bugajskiemu. Zebranie odbędzie się 16 bm. o godz. 12 w gmachu Ubezpieczalni Społecznej. (m)

ABY WIEŚ SŁUPSKA WIEDZIAŁA CO TO JEST „SŁUŻBA POLSCE“

Dnia 11 bm. odbyła się zarządza przez Powiatowy Urząd WF i PW odprawa grajnych komendantów P. R. W. Komendanci otrzymali referaty o genezie i znaczeniu „Służba Polsce“, oraz instrukcje jak przeprowadzać propagandę organizacji wśród młodzieży i starszych. (A)

Co i gdzie

Kino „Polonia“
„Tarzan“
Dozwolony od lat dziesięciu.
Początek seansów: 16, 18, 20.
w poniedziałki i piątki 18 i 20
Niedziela i święta: 14, 16, 18, 20.
Kino „SŁAWA“ — Sławno.
Od 15 do 17 włącznie film radz.
„Lermontow“.
Dziurzenie Apteka „Pod Mnichem“
ul. 3 Maja 38, tel. 3274.
WAŻNE TELEFONY:
Pożar — 3333
Miliaż — 2222 i 2212
Nagły wypadek — 3190.
SŁUPSK
REDAKCJA: Kościuszki 11, tel. 3124.
Redaktor: Weronika Milewska.
ADMINISTRACJA: Al. Wojska Polskiego 15, tel. 3372.
Prenumerata miesięczna 80 zł.



WTOREK, 16 MARCA 1943 ROKU.
6.00 Progr. ogólnop. 8.50 Poradnia.
12.00 Muz. 9.25 Przerwa, 11.57
Progr. ogólnop. 12.50 Przegl. wyd.
z Gdańska, 13.00 Progr. ogólnop.
14.00 Progr. ogólnop. 14.50 Kurzy
dla nauczyc. 15.00 Inform. lok. 15.10
„Tow. Przyaciół Nauk w Poznaniu“
— tel. 15.20 „Kalejda muz. 16.00
Progr. ogólnop. 19.00 „Wiosna Ludów
w oczach teraźniejszości“ —
pog. 19.15 Progr. ogólnop. 22.45
Konc. zycz. 23.00 Progr. ogólnop.

Wieczory teatralne w Słupsku

O zgubionym i odnalezionym złotym rogu

Gdy kilkadziesiąt lat temu w Krakowie odbyła się premiera „Wesela“, w ówczesnej Polsce zawrzało. Społeczeństwo podzieliło się na dwa obozy: zwolenników i przeciwników Wyspiańskiego. Ostatnia scena sztuki, gdzie pod muzykę Chochoła tańczą otumanieni inteligencji i chłopcy w owym dramatycznym uderzeniem w twarz, które budzi zafascynowaną dumę i energię. Niewątpliwie w dotychczasowe metody walki o wolność, niewątpliwie we wszystkie, w co jeszcze można było włożyć — co ten skrajny pesymizm, wyrażony w tak drastycznej formie, ma wspólnego z dnem dzisiejszym?

A ważniejsze niż to. Zdarzyła się i zdarzają się wypadki, kiedy dla lepszej oceny dnia dzisiejszego potrzebujemy wizerunku przeszłości. Złoty róg, który miał prowadzić do wielkości, został zgubiony, kiedyś przez Jaśka — parobczaka. Ale róg jest wieczny. Po latach złoty róg został odnaleziony przez ludzi Lenino i manifestu PKWN. W dzień dzisiejszy — kiedyś młodzi marzenia o przyszłości zamienione zostają przez realia powrotu na piastowskie ziemie, kiedyś s'owom, tekniącym do wielkości narodowej — odpowiadają młoty, wykuwane Plan Trzyletni — plan gospodarczego i społecznego doświadczenia najbardziej rozwiniętych narodów. Nasz dzień dzisiejszy zaprzecza we wszystkim dniu wczorajszemu, odmalowanemu w „Weselu“.

Na czym więc polega aktualność dramatu Wyspiańskiego? Polega ona na przypomnieniu w wielkiej chwili dziejowej, jaką przeżywa nasz naród. Obrzuć tragedię niewykorzystanych możliwości, które nam strzegą jak oka w gówie odnalezionego złotego rogu. I wtedy: każde nam tym bardziej cenne dzień dzisiejszy — dzień przerażenia się narodowej legendy w rzeczywistość.

Starosta powiatowy inż. Andrzej Przybylski — patron słupskiego zespołu teatralnego w słowie wstępnym wspomina: „Wystawienie „Wesela“ jest symbolem ambicji Słupska“. Istotnie, w ostatnich czasach zauważyliśmy

wśród naszego społeczeństwa olbrzymi wzrost uświadomienia roli naszego miasta. I przejawem tych szczytnych ambicji jest właśnie wystawienie nieśmiertelnego dramatu Wyspiańskiego. Dobrze się stało, iż ten symbol regionalnego dążenia do rozwoju był symbolem prawdziwym. Zapowiedzi kierowników zespołu, wyrażające się z optymizmem o premierze, okazały się najszybciej słuszne.

Zaczynając od reżyserii. Mniej więcej rok temu oglądałem w Toruniu „Wesele“ wystawione przez jednego z najwybitniejszych w Polsce reżyserów — Włosa Horzycę. Nie chciałbym być posadźnym o lokalny patriotyzm: tak jest — reżysera słupskiego przedstawienia nie ustępowała wile reżyserii toruńskiej. A przecież tak bardzo nierówne były warunki, w których przygotowywano w obu miastach dramaty Wyspiańskiego: tam by teatr do wyłącznej dyspozycji, setki tysięcy złotych subwencji, konsultacje wybitnych znawców literatury i teatru, aktorzy, zajmujący się wyłącznie pracą sceniczną. I to właśnie pozwala ocenić olbrzymi wkład reżysera (Eugeniusz Olma).

Dekoracje (Orski) utrzymane były w stylu prapromiery. Od tego czasu minęło kilka dziesiątków lat. Zmieniło się wiele i między innymi zmieniły się koncepcje urzędzenia wnętrza. Uważam, iż bardziej nowoczesne rozwiązania byłoby pożądane.

Jeżeli chodzi o grę aktorów, to przede wszystkim wymienić należy „szan. darowo“ odegrane role: Dziennikarza (reżyser Olma), Poety (Edward Łada), Stańczyka (Jan Wjelski), Gospo-

darza (Świncow) i Hetmana (Nowak Cz.). Dzięki tym rolom oraz dzięki doskonałej grze Janusza Nowaka, którego rolę były zbyt marginesowe (Widmo, Nos), przedstawienie uzyskało naprawdę wysoką pozycję. Żywo i sugestywnie wypadła postać Panny M'odej (Krysina Kowalska), znacznie słabszej Pana M'odego (J. Górski), Zyda (Wł. Forysta), Czepcowego (Rottenruber). Generalizując — można powiedzieć, iż ambicji zespołu, z siebie wiele, aby publiczności słupskiej zaprezentować sztukę neurojoną.

Opracowanie muzyczne było dobre. Reasumując ogólny bilans sobotniej premiery, należy stwierdzić, iż była ona całkowicie udana. I z pewnością „Wesele“ cieszyć się będzie dużym powodzeniem. To dobrze — sama sztuka, jak i jej wyśławienie w zupełności zasługują na to.

JERZY MILEWSKI.

P. S. W sprawie programu teatralnego. To bardzo niesmaczne i mało miasteczkowe, gdy na programie nie ma oznaczonej ceny i sprzedający biorą, ile się da. W jednym z warszawskich pism czytałem niedawno, że właściciel programu rałczy się dla wzięcia bezpłatnie: jego prawem jest wiedzieć, kto odtwarza rolę sztuki. Do tak ekstremsztucznych żądań nie posuwam się, ale uważam, że takie naciganie, jak w wdziałem w sobotę (sam zapłaciłem 100 zł., to nie miałem drobnych) nie bardzo licuje z powagą teatru.

Poza tym warto zaznaczyć, iż program mógł być lepiej opracowany. „Wesele“ jest sztuką trudną i wymagającą inteligentnego i bardziej dokładnego objaśnienia. J. M.

O czym należy pamiętać przy kupowaniu mięsa

Pamiętajmy, że zdrowie jest największym skarbem. Kupując więc mięso zwróćmy uwagę czy spożyte go nie będzie zagrażało naszemu zdrowiu.

W znanych, solidnych sklepach rzę-

nych nie bywa wypadków, aby ktoś kupił złe mięso. Wiedząc jednak należy, że pełną gwarancję co do jego jakości dać nam okrągła pieczęć. Na terenie miasta istnieje jeszcze specjalne tanie jatki, z których często korzysta uboższa ludność.

Jeżeli na mięsie z takiej jatki znajdziemy kwadratową pieczęć, a w środku niej okrąg, możemy bez obawy daną sztukę spożyć. Mięso, mimo że jest tańsze, nie zagraża absolutnie naszemu zdrowiu. Na czym to polega?

Otóż kiedyś sztuka była zarażona, ale na skutek odpowiednich zabiegów zarazki zostały usunięte. I w końcu pieczęćą trójkątną znaczy się mięso niezdane absolutnie do użytku.

Takie mięso niszczone jest natychmiast po zbadaniu. (A)

—OO—

Życie Sławna

BRAK DOZORU NAD DZIECIAMI SPOWODOWAŁ ŚMIERTELNE WYPADKI

SŁAWNO (m). W ostatnich tygodniach na terenie powiatu sławieńskiego zdarzył się z dziećmi dwa śmiertelne wypadki.

Pierwszy miał miejsce we wsi Lejkowo. Ob. Śliwicka wychodząc z domu pozostawiła bez należytej opieki swego 3-letniego synka Januszka, Wzdłużający się z pieca czad zatrącił dziecko.

Drugim wypadkiem miał miejsce w Polanowie, gdzie ob. Przyzda, zamieszkała przy ul. Partyzanckiej, wychodząc po zakupy, pozostawiła w domu bez opieki 3-letnią córkę Janinę i 4-letniego syna Henia. Podczas nieobecności matki, dziecko udręczyło się ku rzecze Grabówce. Podczas próby przejścia na drugą stronę rzeki, dziewczynka wpadła do wody i mimo natychmiastowej pomocy utonęła.

SAMOBÓJSTWO NA TLE MIŁOSNYM

SŁAWNO (m). W mieszkaniu własnym przy ul. Kolejowej w Darłowie zatrut się gazem świętym 22-letni Jan Kędzierski, robotnik. Sledzwo wykazało, iż powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

ŻAŁOSNY KONIEC PIŃACKIEJ LIBACJI

SŁAWNO (m). Młodzież we wsi Wilowice pow. sławieńskiego w tych dniach urządziła sobie małą ucztę, suto zakrapianą alkoholem. Po spożyciu w większej ilości alkoholu wynikła bóla, w skutek której zabity został 17-letni Zygmunt Kowalczyk. Oto jeden jeszcze smutny przykład skutków pijaństwa.

Z. K.

Słupszczanie biją Bydgoszcz!

Nowe piękne zwycięstwo KS CWMO

W remizie Miejskich Zakładów Elektrycznych odbyło się spotkanie pięciopięciarskie pomiędzy ZZK „Brda“ z Bydgoszczy i KS CWMO. Gospodarze, choć o osłabionym składzie (bez Modrzyńskiego, konurjowanego po mistrzostwach Okręgu) wygrali jednak zupełnie zasłużenie, w strzasku 11:5. W MUSZEJ Milewskiej (B) przegrał wyraznie na punkty z dobrze zapowiadającym się młodzieńcem Biedakiewiczem.

W KOGUCIEJ Szymańskiej (B), który po pierwszej wymianie ciosów nabral respektu dla pięści Niemczyka (CWMO), bje głową i udełka po r'ngu. Otrzymał upomnienie, a wreszcie dyskwalifikację.

W PIORKOWEJ najpiękniejszą walkę dnia stoczył Piotrowski (B) z Wierzbickim (CWMO). Po pierwszej rundzie wyrównanej, Piotrowski w drugiej uzyskuje przewagę. Pod koniec drugiej po silnym lewym w żołądek, Wierzbicki przysada do ośmiu. W trzeciej rundzie Wierzbicki, będący w defensywie bierze coraz więcej — wytrzymał jednak tę rundę i przegrywa jedynie na punkty. Należy zaznaczyć, iż Piotrowski ostatecznie zyskał bardzo dużo i jest równocześnie przeciwnikiem dla czołowych piorkowców Polskiej.

W LEŚNIEJ po nieefektywnej walce odnosi zwycięstwo przez techniczne KO Ciesielski (B) nad Osmalakiem (CWMO).

W PÓLSREDNIEJ I-szej spotkali się: Kimek (B) i Zakrzewski. Z miejsc obaj ruszają ostro — Zakrzewski lokuje kilkakrotnie swą niebezpieczną prawą na szczękę Kimeka. Runda kończy się wysoko dla Zakrzewskiego. W drugiej walka bardziej wyrównana, Kimek przechodzi do ataku, nie jest jednak niebezpieczny. W trzeciej Zakrzewski finiszuje — bje dużo i ceni. Kimek trzykrotnie idzie na deskę, jest bardzo ambijny, pragnie tę rundę wytrzymać. Sędzia odsyła go jednak do rogu — zwycięża przez techniczne KO Zakrzewski.

W PÓLSREDNIEJ II Rynkowski (CWMO) od pierwszej chwili roznosi formalnie słabego technicznie Krużę (B), którego w drugiej rundzie sędzia r'ngowy usuwa do rogu. Zwycięża Rynkowski przez techniczne KO.

W ŚREDNIEJ Kuligowski (B) remisuje z Witkowskim (CWMO). Pierwsze dwie rundy dla Witkowskiego. W trzeciej przewagę zyskuje Kuligowski — orzeczenie krzywdzi raczej Witkowskiego.

Zawody piłki nożnej w Słupsku CWMO przegrywa z „Burzą“ (Bydgoszcz)

W niedzielę dnia 14 III na stadionie słupskim rozegrane zostały zawody piłki nożnej między WKS „Burza“ (Bydgoszcz) i KS CWMO. Drużyna gości zaprezentowała bardzo dobrą formę i ładny styl. Słupszczanie prezentowali się ładną kondycją i dużą ambicją sportową.

Grę zapoczątkowali goście. Od pierwszej chwili zdobywają oni dużą przewagę. Z ich krótkimi przyziemnymi podaniami nie może poradzić drużyna KSCWMO — linia pomocy. Już w 5 minucie lewy łącznik „Burzy“ Frey zdobywa dla swoich barw pierwszą bramkę, a wkrótce potem lewoskrzydłowy Szyszko podwyższa stan meczu do 2:0.

Gospodarze otrząsają się powoli i zaczynają stawiać się coraz niebezpieczniejsi. Dopiero w dwudziestej trzeciej minucie Słupszczanie zdobywa pierwszą bramkę z rzutu wolnego. Do przerwy mimo obustronnych wypadków stan meczu się nie zmienia. Po przerwie drużyna mili-

cyjna wychodzi w zmienionym składzie. Zamiast Jankowskiego w bramce gra Leonard. Milicjanci starają się wyrównać. Są teraz drużyną równorzędną. W 65 minucie Sosnowski wyrównuje. Zaostrza to grę, do tej chwili bardzo dżante meńską. W 90 minucie bramkarz CWMO Leonard piastkuje, ale... do własnej bramki. Lekki strzał Freya, a w pięć minut potem pada jedna jeszcze samobójcza bramka do „świętyni“ CWMO.

Stan meczu 4:2 na korzyść „Burzy“.

Milicjanci jeszcze nie rezygnują. W jednym z ataków prawy łącznik „Burzy“ doznaje kontuzji w starcu z Jankowskim, który prawie że w ostatniej minucie ustala wynik na 4:3.

Wynik odpowiada w zupełności przebiegowi gry. Sędziował bardzo dobrze p. Starosielski.

Publiczności ponad 3000.

Z. K.

Praca i wyniki

Do dziesiątki tysięcy ton gruntu i rdzą przeżartego żelazta trze ba było wywieźć z warsztatów PKP, rozsiadanych po całej Polsce, aby uczynić je zdolnymi do przyjmowania „chorych” parowozów i wagonów. Wielkiego wysiłku należało dokonać aby przywrócić sprawność „lecniczą” obrabiarkom i urządzeniom mechanicznym, których odsetek zniszczeń wynosił 83 proc. stanu przedwojennego. Robota paliła się w rękach, bo rozpaczliwy stan taboru kolejowego wymagał jak najszybszego przystąpienia do napraw. Ponad 60 proc. parowozów, 50 proc. wagonów osobowych i 20 proc. towarowych było zupełnie nie do użytku.

Równocześnie z tymi pracami prowadzona była odbudowa urządzeń i obiektów kolejowych. Postawiono 130 mostów stałych, 20 mostów przelotowych, łączną ich długość wynosi 12.000 mb. Odbudowano 4 tunele, i uruchomiono setki kilometrów linii kolejowych. Dokonano wreszcie przekucia szerokotorowej linii długości 1.040 km. na trasie Gliwice — Katowice — Kraków — Przemyśl, przyczyniając się tym do usprawnienia ruchu kolejowego na południowych obszarach kraju.

Pisząc o, zdaje sobie sprawę z dysproporcji między suchym stwierdzeniem „zrobiono tyle a tyle” i ogromem wysiłku, dzięki któremu kolejnictwo osiągnęło obecny swój stan. Kto jednak rozumie wymowę cyfr, ten potrafi właściwie ocenić dane, z których m. in. wynika, że miesięczny przebieg parowozów wynosił z końcem 1947 r. ponad 13 mil. kilometrów. Oto rezultat wyjątkowej pracy kolejarzy.

Wzrastające z każdym dniem tempo pracy warsztatów obok dostaw przemysłu krajowego, pozwoliło na zwiększenie taboru w okresie od sierpnia 1945 do końca 1947 r. o 1.530 parowozów, 4.200 wagonów osobowych i 58.000 towarowych.

Aby uzyskać pełny obraz tego sukcesu, nie należy zapominać, że wojna silnie przetrzebiła szeregi kolejarzy. To też w 1945 r. niewielu było rutynowanych fachowców, którzy przystąpili do pracy w warsztatach. Dzięki należytemu rozwiązaniu zagadnienia szkolenia nowych kadr, notowane jest pozytywne zjawisko, stałego zmniejszania się ilości pracogodzin zużywanych za jedną naprawę.

Wymienione osiągnięcia nie znaczą bynajmniej, że kolejnictwo w swej odbudowie i rozbudowie dociera do mety.

W wyniku zmian strukturalnych w naszej gospodarce, przed kolejnictwem stanęły zupełnie nowe zadania i obowiązki. Wzrastający obrót towarowy pociąga za sobą konieczność dokonania coraz większych inwestycji technicznych. Aktywizacja portu szczecińskiego wymaga podjęcia wielkich prac przy rozbudowie portowych urządzeń kolejowych. Czynności te zaplanowane są na rok 1948. Zwiększona być musi także przelotowość tak ważnych linii, jak Śląsk — Szczecin, Katowice — Gdynia, Śląsk — Warszawa itp. Równoległe winny być rozbudowane istniejące warsztaty kolejowe i parowozownie, jako podstawowa baza rozwoju kolejnictwa.

Od wykonania tego zależeć będzie dalszy rozrost potencjału gospodarstwa kraju.

Nie trzeba być jednakże „prorokiem” aby wiedzieć, że PKP zadania te wypełnia.

ST. SOKOŁOWSKI

Uruchomienie linii kolejowej do Stobna i Dobrej Lutyckiej

Po uruchomieniu linii międzynarodowej Szwecja — Polska przez wyspę Wolin oraz oddaniu do ruchu kolejowego odcinka Myślibórz — Berlin DOKP podejmuje z dn. 15 bm. ruch pasażerski i towarowy na nowo odbudowanej linii Stobno — Dobra Lutycka. Pierwszy pociąg pasażerski nr. 3122/21 odepędzie z Dworca Głównego w Szczecinie w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 9.15, przyjdzie do Dobrej o godz. 10.09 i z powrotem wg. przewidzianego planu.

Od 16 bm. ruch pociągów na tej linii odbywać się będzie już normalnie. Rozkład jazdy został dostosowany do potrzeb miejscowej ludności a przede wszystkim wzięto pod uwagę dojazdy młodzieży do szkół oraz pracowników do urzędów i warsztatów pracy.

Rozkład jazdy na tej linii przedstawia się następująco: Szczecin Gł. odj. 2.55 — Dobra przyj. 5.30, Dobra odj. 6.20 — Szczecin Gł. przyj. 7.29, Szczecin Gł. odj. 9.00 — Dobra przyj. 10.09, Dobra odj. 12.55 — Szczecin przyj. 14.05, Szczecin odj. 15.40 — Dobra przyj. 16.49, Dobra odj. 17.20 — Szczecin przyj. 18.30, Szczecin odj. 18.55 — Dobra przyj. 20.04, Dobra odj. 20.45 — Szczecin przyj. 23.09.

Sieci rybackie drą się o wraki na dnie 3 miliony zł. strat w jednym roku

Straty, jakie ponoszą rybacy na skutek niszczenia sieci są tak duże, iż stają się zasadniczym niebezpieczeństwem dla naszego młodego rybołówstwa.

W samym tylko szczecińskim morskim okręgu rybackim (Zalew i tereny bałtyckie na Dziwniej) wyniosły one w ubiegłym roku 3 miliony zł.

Średnio w ciągu miesiąca ulegało zniszczeniu kilkadziesiąt różnego rodzaju sieci. Wśród nich często były i sieci włókowe — najdroższe, których koszt wynosił ok. 50.000 zł. za sztukę.

CO POWODUJE NISZCZENIE SIECI?

1) Przede wszystkim wraki, leżące na dnie; 2) sztormy; 3) lód; 4) nieostrożne obchodzenie się i brak konserwacji. Wróg sieci nr. 1 to pozostałości wojny na dnie — wraki statków, żelazne i drewniane konstrukcje z rozbitych łodzi i statków, części samolotów, miny itd.

Na wodach szczecińskich i okolicznych obfitość tych przeszkód jest tak wielka, że rybak zarzucając sieć nigdy nie może być pewny, czy je wyciągnie.

RYBACY SAMI NIE DADZĄ SOBIE RADY

Rybacy w naszym okręgu nie są jeszcze całkowicie zorganizowani, co jeszcze bardziej utrudnia walkę z tymi szkodami.

Zasadniczym bowiem sposobem — choć prymitywnym — uniknięcia strat na skutek wraków — jest znakowanie na wodzie przez zakotwiczenie w niebezpiecznych miejscach małych bojek. Na ustawianie jednak takich znaków nie zdobędą się pojedynczy rybacy.

Pewne możliwości — w naszych warunkach — mają natomiast rybacy zorganizowani.

Właściwe jednak załatwienie powinno przyjść od władz morskich. Bojki, których trzeba znacznie ilość są poważnym wydatkiem. Poza tym ustawienie tylko znaków ostrzegawczych nie rozwiąże problemu, trzeba jeszcze dno oczyścić — przynajmniej w terenach najbardziej odpowiedzialnych do połowów.

I tu rybacy oczekują pomocy od władz.

„Duch źródeł mineralnych w butelce”

Już przedhistoryczny człowiek odkrył cudowne, lecznicze właściwości wód mineralnych, przypisując je działaniu bogów zamieszkujących podziemia.

Dziś skuteczność wód zdrojowych tłumaczymy działaniem ich składników mineralnych i gazowych swobodnym układem sily fizyko-chemicznej, szczególną strukturą wewnętrzną tych wód itd.

Pozostaje jednak nie dająca się wyjaśnić reszta, która sprawia, że podobne do siebie źródła mają odmienne właściwości lecznicze, że wody o stopniu mineralizacji niższej aniżeli zwyczajna woda słodka, wykazują duże działanie lecznicze, że jednym słowem są te wody „żywe”, biologicznie czynne w odróżnieniu od roztworów sztucznych, będących wodami „martwymi”.

Przed wojną skromna produkcja lekkich naszych zdrojów nie zdołała wyprzedzić anij bezwartościowych wód sztucznych, ani przereklamowanych zagranicznych.

Dziś wprowadza się na rynek bogaty wybór wód alkalicznych, jedobromowych, arsenowych i innych, jako cenne uzupełnienia naszego lekospisu.

To idealne biologiczne środki lecznicze wykazują znakomite działanie w całym szeregu schorzeń i dolegliwości pod warunkiem, że stosowane są metodycznie przez czas dostatecznie długi i w myśl przepisów lekarzy.

Mieszkańcy Szczecina poznają swój port!

„GRYF”

Polska Żegluga Przybrzeżna na Bałtyku

urządza w każdą sobotę od godz. 15-tej i niedzielę od godz. 12-tej wycieczki statkiem po porcie.

Dzieci do lat 7 bezpłatnie.

Wznowienie komunikacji do Swinoujścia

Z dniem 15 marca br. wznowia się komunikację wodną do Swinoujścia według rozkładu

odjazd ze Szczecina godz. 9.15 rano

odjazd ze Swinoujścia godz. 14.30.

Odjazd z Wałów Chrobrego. 2.163

Samodzielny buchalter - bilansista

na księgowość przebitkową ze znajomością jednolitego planu kont potrzebny natychmiast. Zgłoszenia do Urzędu Wojewódzkiego Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, ul. Janosika 10 1598

Zakupimy:

PIŁĘ CYRKULARNĄ DO DRZEWA 600 mm.

PIŁĘ TASMOWĄ DO DRZEWA

HEBLARKE DO DRZEWA

WALCARKE DO BLACH DO GRUBOŚCI 8—10 mm

TOKARKE PRECYZYJNĄ DŁUG. TOCZENIA OK. 1 m.

STRUGARKE POPRZECZNĄ SKOK OK. 600 mm

FREZARKE UNIWERSALNĄ

Nożyce mech. uniwers. do cięcia blach, szlarkowania i cięcia żelaza profilowego

PIŁĘ MECHANICZNĄ DO ŻELAZA

Maszyny muszą być w stanie zdawnym do użytku, wraz z wymaganymi b. małego remontu.

Oferty pod: Cementownia „Stołczyn” Szczecin — Stołczyn. 2.162

CHCESZ TAKSÓWKĘ

w dzień | Dzwon

i w nocy | 2312

1291

WELNE OWCZA, skóry surowe — futerkowe, włosień koński, len kupię — wymienia na włóczkę, materiały „MERINOS” — Brama Portowa 4. 2-35

TABLETKI PRO-PRO

DEZYNFEKUJĄ

JAMIE USTNA

100% WELNY — męskie i damskie w gatunkach PRZEDWOJENNYCH poleca **St. Złotogórski** Al. Wojska Polskiego 13.

Okazja!

Firmę spedycyjną z koncesją samochodową i kolejową w mieście bardzo uprzemysłowionym (50.000 mieszkańców, wojew. pomorskie) dobrze prosperującą oddać. Do objęcia potrzeba 1 milion i własny tabor względnie przyjęcie wspólnika z współpracą i własnym taborem. Poza tym prowadził się materiały budowlane i opałowe. Oferty „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46 dla „1973”. 2-145

PRZYJACIŃ

WYDZIAŁ OLA STANISZEWSKI

ZGŁASZAM ZGUBIONE DOKUMENTY

w dn. 16.III.48 r. w Al. Niepodległości przy przystanku tramwajowym 4 (naprzeciw poczty)

2 legitymacje wystawione przez Zarząd Miejski Warszawa i 1 na legitymacja wystawiona przez Związek Zawodowy Służby Zdrowia Warszawa. Wszystkie papiery wystawione na nazwisko Wanda Ossowska, zam. Warszawa, Szpital Dzieciątka Jezus, ul. Nowogrodzka 59. Łaskawego znalazcę proszę o odesłanie papierów pod wyżej wymieniony adres lub odniesienie do Redakcji „Czytelnik” w Szczecinie za wynagrodzeniem. 1689

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

DENTYSTYCZNE materiały kuki, sprzedaż „Denti” Leon Gruszek Bućka 22-1. 1597

„WĘGIEL” na karty opałowe do nabycia w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej ul. Kaszubska 61, tel. 2536 — magazyn ul. Bol. Śmiałego 29-30. 2-138

MEBLE poniemieckie. Kupno — Sprzedaż, Szczeciński Magazyn Mebli Kaszubska 12 — podwórze. 1622

ROBOCZE obuwie poleca Edward Przeworski. WYTWORNIA OKUŁARÓW I DREWNIARÓW Poznań ul. Prusa Nr. 17. Hurt i detal. 1629

KUPIMY „Expres” do czarnej kawy. Zgłoszenia: Spółdzielnia Inwalidów, Szczecin, Śląska 48/17. 1682

KUPIJĘ części i motocykle na rozbiórke. Szczurowski, Bydgoszcz Śniadeckich 32. 2-157

SAMOCHÓD osobowy Opel-Olimpia, albo Mercedes zaraz kupię. Kaszubska 17-5. 1677

PRACA POSZUKIWANA

KUPIEC kolonialno — spożywczy długoletnia praktyka, obecnie na posadzie, poszukuje odpowiedniego kierowniczego stanowiska. — Oferty Kurier Szcz. pod „Handlowiec”. 1658

ZDOLNA, energiczna sekretarko-maszynistka — długoletnia praktyka, przyjmie odpowiednią posadę od zaraz. Oferty Kurier Szczeciński pod „sekretarka - maszynistka”. 1698

PRACA ZAOFIAROWANA

STENOTYPISTKĘ — maszynistkę rutynowaną poszukuje Zrzeszenie Kupców, Bogurodzicy 1a-7. Warunki do umówienia. 2-167

POMOCNICA domowa do 3 osób potrzebna, Kaszubska 17-4. 1675

STOLARZ budowlany samodzielny, samotny z kompletnym utrzymaniem na dobrych warunkach zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Oddział Kuriera Szczecińskiego — Białogard. 2-158

POTRZEBNA rutynowana maszynistka natychmiast. Zgłoszenia — Szczecin, Wincentego Pola 6 — Referat Personalny. 1693

MASZYNISTKA RUTYNOWANA — SAMODZIELNY BUCHALTER — BILANSISTA na księgowość przebitkową „Perfekta” ze znajomością jednolitego planu kont potrzebni natychmiast. Oferty z dokładnym życiorysem i ew. warunkami pracy kierować do Kuriera Szczecińskiego. Sub. „Spółdzielnia”. 2-172

POTRZEBNA gospodyni na majątek do samotnego. Zgłoszenia: Administracja Zespołu Dobropole, p-ta Trzcińsko-Zdrój, pow. Chojna. 1691

POSZUKUJE się opiekunki do dwojga dzieci na wieś w okolicy Szczecina. Zgłoszenia na adres: Administracja Majątku Babinek, poczta Gryfino n. Odra. 1690

POTRZEBNA dziewczyna umiejąca gotować. Zgłoszenia: Al. Wojska Polskiego 70. 1697

POTRZEBNI stolarze wykwalifikowani do stolarni mechanicznej. Zgłoszenia: Śląska 42. 1688

LOKALE

PIEKARNIA w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomości udzieli Intendentura Szkoły Inżynierskiej ul. Sikorskiego 57. 1688

MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia, umeblowanie — dzielnica Goleńców — odstąpi. Oferty: Biuro „Tamara” Piastów 76 Nr. 309. 1590

DOM z ogrodem — na przedmieściu — zamienić na mieszkanie w śródmieściu. Oferty: Biuro „Tamara” Piastów 76 Nr. 311. 1678

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

MYKO Józef zgłasza zagubione dokumenty: dowód osobisty, edelnek zameldowania, leg. Związków Zawodowych. 1692

ROPEGA Eugeniusz zgłasza zagubiony dokument tajnego nauczania. Znalazca proszony jest o zwrot tegoż do Redakcji Kuriera Szczecińskiego. 1691

CHREZĄSTEK Jan zgłasza zagubioną kartę RKU, wydaną w Rz. szowie. 1690

DZIUBKOWSKA Walentyna zgłasza zagubioną leg. Szkoły Inżynierskiej Nr. 28 — Szczecin. 1689

KRAKOWSKI Bogdan zgłasza zagubione dokumenty: edelnek na meldowania, karta RKU — Szczecin leg. Zw. Zaw., leg. Lig. Morskiej i Kolonialnej. 1693

KOCZNER Mery zgłasza zagubioną kartę repatriacyjną Nr. 142731 i edelnek zameldowania, Orląt 17 m. 2. 1690

PAKOWSKA Genowefa zgłasza zagubiony dowód osobisty oraz edelnek zameldowania. 1692

RÓŻNE

PIESEK (pincer) szynel. Nagroda 5.000 zł. Szczecin, Kaszubska 17-5. 1676

9 MARCA zaginął pies szary wilczur, odprowadzić za wynagrodzeniem. Al. Wojska Polskiego 6 152 — Pogodno. 1694

PRZYBLAKAŁ się pies, czarny spaniel. Jedność Narodowej 20 m. 32. 1691

Przechowywanie produktów

Dla właściwego przechowywania produktów spożywczych w gospodarstwie domowym konieczne jest posiadanie odpowiedniej szafy i piwnicy. Jeźli już nie lodówki. Zastanówmy się jednak, czy używamy je właściwie? Czy są one czysto utrzymane i służą na przechowanie artykułów spożywczych, czy też są rupiejarnią, w której nigdy niczego znaleźć nie można? Musimy je przystosować do codziennego użytku i uporządkować, a wówczas przekonamy się, jak wiele produktów da się długo i dobrze konserwować.

Mleko przygotowujemy natychmiast dobrze umyтым naczyniu. Najlepiej używać do tego celu siałe jednego garnka. Po przechowaniu ostudzamy je i zlewamy do szklanego lub porcelanowego dzbanuszka, po czym stawiamy w miejscu chłodnym i przewiewnym. Mleko zsiądzie umieszczamy również w miejscu chłodnym, przewiewnym i suchym. W ten sam sposób przechowujemy masło. Nie może ono leżeć w papierze — trzeba je przełożyć do naczynia, najlepiej szklanego i szczelnie przykryć. Gdy chcemy masło przechować przez czas dłuższy topimy je, lub przerabiamy z solą. Można również zasypać świeże masło warstwą soli, a nie będzie jeźcieć.

Mięso po przyniesieniu od rzeźnika, jeżeli natychmiast go nie użytku emy wyjmujemy z papieru i przekładamy do garnka, najlepiej kamiennego, po czym umieszczamy w suchym, chłodnym i przewiewnym miejscu. Jeżeli ma stać dłużej — to możemy je posolić, lub owinać czystą ściereczką, umoczoną w occie.

Makę i kaszę należy trzymać w mialych woreczkach i często przesypywać, aby nie dopuścić do technięcia.

Przynajmniej raz w tygodniu należy przegładać nasze zapasy, czy się nie psują. Obecnie trzeba koniecznie zejść do piwnicy i przebrać ziemniaki. Tak samo i inne jarzyny. A jak przechowują się nasze konfitury, sok, kompoty i marynaty? Skontrolujmy póki czas.

MŁODOŚĆ — TO NIE TYLKO KWESTIA WYGLĄDU ZEWNĘTRZNEGO

Młodość — to nie tylko pielęgnowanie urody i elegancja, ale przede wszystkim sposób myślenia, zachowania się, żywotność umyłu. Oto kilka podstawowych zasad które przydadzą się kobiecie w każdym wieku:

1. Nie chwal się nigdy swoimi wladomościami, zamożnością i znajomościami. Załmpomować możesz tylko gupszym od siebie, a na tych ci chyba nie zależy?

2. Nie smuć się i nie kłopotuj brzydkie zmarszczki na twarzy.

3. Nie bądź jroniczną, ani cyniczną. Cechy te dają mało zadowolenia, ale za to wiele zmarszczek wokół ust.

4. Nie bądź kępylną i zbyt mąrczytelką. Oderwanie się od życia — to starość!

5. Nie bądź zmienną w swoich upodobaniach. Zmiennosc prowadzi do histej, co lez, a lzy do zmarszczek.

6. Nie bądź upartą i nieprzejednaną. Cechy te narażają twarz bardzo nie miły i brzydki wyraz zaciętości.

7. Nie mów nigdy: „nie mam szczęścia“. W ten sposób robisz się ofiarą losu, co nadaje twojej sylwetce zgarbony kształt.

8. Nie przebywaj zbyt wiele w samotności — powoduje to życie w tempie zwolnionym, a co za tym idzie złą cyrkulację krwi i ospalosc.

9. Interesuj się każdym przejawem życia i staraj się być pomocną ludzicom — to najlepsze pożywka dla młodości.

NASZE ODPOWIEDZI

STROSKANA. — Bardzo mi przykro, ale naprawdę nie czuję się w możności poradzić Pani. Musi się Pani przemóc i udać do lekarza. Nęmądry upór może skończyć się bardzo przykro. Sprawa jest naprawdę poważna i radzę nie bagatelizować.

MARIANNA.

Zmieniam zawód

Otóż właśnie tak. Wyjeżdżam do Kartuz. I to w celach, że się tak wyrażę makowych. Nie tam oglądać jeziora Kartuskie, reportaże pisać — ja wprost przeciwnie będę studiować.

A wszystko to sprawiła mała, niewinna notatka, zamieszczona w jednym z dziełników. Przyta czam ją poniżej:

„Kurs dla ogładczy zwlok. Kartuzy (jb). Zorganizowany tu zostanie jednotygodniowy kurs dla ogładczy zwlok. Poszczegolne Zarządy Gminne wydelegują na kurs ten po 2 uczestników. Organizację kursu powierzono pow. lek. Koszty związane z tym kursem, pokryją Zarządy Gminne“.

Przeczytałem, zadrżałem i postanowienie zapadło.

A gdy w sztuce „Święty Płomień“ znów kilkakrotnie usłyszałem o tym zawodzie, zamiar mój jeszcze bardziej się skryształizował.

Jadę i basta! Muszę zostać ogładczem zwlok i nawet rodzona żona mi tego nie wyperswaduje.

Już sobie wyobrażam, jak to będzie przyjemnie gdy popowrocie z kursu będę wypełniał trzydziestą czwartą ankietę dla Urzędu Statystycznego „Spraw Niezalatwionych. W rubryce za

wód — zamasyżycie wpiszę — ogładczy zwlok — i niech mi ktoś co zrobi. Prawo mam, kurs ukończylem.

Albo w towarzystwie.

Świeżo poznana miła panna, spyta się swego sąsiada patrząc w moją stronę.

A któż to jest ten sympatyczny pan w okularach — a ten jej tajemniczo do ucha szepnie: To ogładczy zwlok.

I powiedzcie, czy w ogóle może się ktoś wówczas mną nie zainteresować.

Tak więc jadę. Trochę się boję zajęć praktycznych i zastanawiam mnie skąd Kartuzy dostarczą odpowiedniej ilości obiektów, ale wiedząc z notatki, że kierownictwo kursu spoczywa w fachowych rękach lekarza powiatowego i te moje obawy są napewno płonne.

Wobec tego pozostaje do spełnienia jeden warunek. Muszę być wysłany przez Zarząd Gminy.

Apeluję tedy do wszystkich Zarządów Gminnych. Delegujcie mnie na kurs ogładczy zwlok, już nawet nie będę żądał pokrycia kosztów związanych z kursem.

A może kurs już się odbył? Byłbym niepokieszony.

Wik.

NA WESOŁO



— Przysięgł sobie, że musi zwyciężyć przez K. O.!

* * *

Pewien żebrak postanowił kupić sobie kapelusz. Wchodzi więc do pewnego sklepu i mówi:

— Proszę mi dać jakiś bardzo lekki kapelusz: taki, żebym go mógł bez zmęczenia trzymać w wyciągniętej ręce.

* * *

Pani Lala przyjmuje nową służącą i pyta:

— Czy Kasia chodziła do szkoły?

— Tak, do gimnazjum.

— Do gimnazjum? — pyta zdziwiona pani Lala.

— Tak, bo u poprzednich państwa była dziewczynka, którą musiałam codziennie odprowadzać.

* * *

— Bardzo często zdarza mi się, pa nię doktorze, że gadam sam do siebie.

— No, to nie szkodzi.

— No tak, pa nię doktorze, ale pan wie, jak ja jestem strasznie nudny.

Jak długo trwa poród?

Profesor Worobjew z Leningradu zbierał i opracował nadzwyczaj obszerną statystykę, dotyczącą trwania porodu w zależności od najmniejszych czynników. Zbadał on aż 20 tysięcy przypadków, z czego 11 tysięcy narodzin absolutnie normalnych posłużyło mu do wyprowadzenia wniosków, zasługujących na przytoczenie.

Przeciętnie poród trwa 12 godzin. Jest on znacznie dłuższy u kobiet rodzących po raz pierwszy, nie ma jednak istotnej różnicy pod tym względem między drugim porodem a następnymi. Wydanie na świat pierwszego dziecka trwa, według statystyki

Worobjewa przeciętnie 15 godzin 6 minut.

Rozpowszechnione przekonanie, że młode matki rodzą szybciej od starszych okazuje się nieuzasadnione. Natomiast wiekosc głowy dziecka ma znaczenie decydujące. Poród jest tym bardziej długotrwały im bardziej jest spóźniony i obwód głowy dziecka jest większy.

Narodziny przebiegają nieco przeciętnie o 1,5 godziny szybciej niż za dnia. Wreszcie statystyka ta wykazuje, że dzięki stałemu postępowi położnictwa, przeciętna długość trwania porodu skróciła się w ciągu ostatnich lat o 3 godziny 50 minut.

(6) SZUKAMY SKARBU

Zbigniew Grotowski opowieść humerystyczna w stylu telegraficznym z KONKURSEM DLA CZYTELNIKÓW

STRESZCZENIE.

Pan Jankowski otrzymuje list, z którego dowiaduje się, że żona jego Małgorzata zdradza go. Kompromitująca ją korespondencja ukryta jest w obrazie przedstawiającym akt kobiecy. Biegnie czym prędzej do antykwarni w celu nabycia obrazu. Tam dowiaduje się, że obraz będzie wystawiony na licytację.

Jankowski wiał się z bólu. Lecz zaciskał zęby. Przecież żnusia jest taka dobra.

— A więc zakrzętnij się najdroższa koło obiadku, a ja tymczasem skoczę jeszcze na miasto. Mam pewną drobną sprawę do załatwienia.

Dopadł do antykwarni Glabisz w chwili, gdy wkładali tam państwo Kwaskowscy.

Glabisz stał uśmiechnięty, jakby nigdy nie czytał pism humorystycznych i rozkładając ręce mówił głosem, któryby mógł zdobyć pierwsze miejsce na konkursie uprzejmości:

— Niestety nic nie poradzę państwu... mistrz Jachinuaak życzy sobie, by się odbyła publiczna licytacja tego obrazu...

— Kiedy będzie licytacja... jaka będzie suma wywoławcza — wołał Jankowski — ja się znam na takich plonach i farby i jeżeli przekroczycie malarską matkę zarobkową — biada wam...

Kwaskowska spoglądała wzrokiem, który miał moc bomby atomowej na swą jeszcze gorszą połowę. A więc wygadał się. Wszyscy już wiedzą. Licytacja będzie twarda.

Jankowski wracając do domu rozmyślał nad sytuacją. Kwaskowscy chcą kupić obraz. Niewątpliwie dowiedzieli się o całej sprawie i chcą go skompromitować. Ale w jakim celu. Och — oni są tylko przedstawieni przez Żukajło — domyślił się Jankowski.

Jeżeli ktoś chciał wyrządzić wielką przykrość Jankowskiemu, to trzeba było przy nim wymienić nazwisko Żukajły i dodać „nasz ceniony pisarz Żukajło“.

— Pisarz — pisarz — wołał wtedy zaperzony Jankowski — też pisarz. Póki ja żyję i jestem w dobrych stosunkach z redaktorem naczelnym, ani jeden jego utwór nie ukaże się na naszych łamach. Też coś. Taki jakąś...

Pisarz Żukajło miał jedną wadę — zaciął się. Jakiś się przeszkadzało mu trochę w prelekcjach radiowych, gdy czytał swoje utwory, gdyż stale poodejrzewano, że dlatego się jąka, aby mu więcej policzono minut.

Jankowski uważał go za swego śmiertelnego wroga. Nie mógł przejść bez o'razy przez plac Tobrucki, gdzie wznosił się postument po-niemieckiego pomnika i widział napis „zarezerwowane pod pomnik pisarza Żukajły — uprasza się nie zanieczyszczać zbytnio tego miejsca“.

Gdy się żalił przed żoną, ta go pocieszała.

— Tyko umrzyj skarbeczku a ja już kupię podwójne miejsce na Wawelu, lub na Skałce.

— Po co podwójne? pytał Jankowski.

— Aby się po tym koło ciebie poróżnić... Nie bój się wyprawimy ci taki pogrzeb. Żukajło wygłosi mowę.

— Jankowski zgrzytnął zębami. Tak to na pewno

ten letr chce go skompromitować, zmusić do rozwodu z Małgosią i sam się z nią ożenić. Niedoczekanie... Kwaskowscy, którzy byli dalekimi krewnami Żukajły, nie dostaną tego obrazu...

Gdy wrócił do domu — o obiedzie mowy jeszcze nie było. Żoneczka była w rozkoszonym humorze.

— A widzisz — a widzisz — naprawiłam twój błąd. Wracam prosto z drukarni...

— jakiej drukarni?

— A no tej, gdzie drukowali moje poezje. Już teraz nie zabraknie. Zamówiłam 10.000 egzemplarzy drugiego nakładu. Teraz dopiero zarobimy. Zapłaciłam im gotówką z góry. Dolarami. Powiedziałam, że prawdziwe, boś dostał od jednego WINowca za jakiegoś tam przysługę, ale proszę ich o tajemnicę... No co nie cieszysz się? Żoneczka taka dobra dla ciebie...

Jankowski o mało nie zemdlał. Całe jego oszczędności poszły na makulaturę.

— Ale jest jeszcze druga niespodzianka — szczeniotała Małgosia.

— Jaka? jęknął głucho mąż.

— A zgadnij — przekomarzała się.

Dzwonek telefonu przerwał czułą rozmowę. Dzwonił naczelnny redaktor dziennika, w którym Jankowski drukował swą powieść — tasiemca.

— Ale pan nas zawiódł — wołał przez telefon redaktor — liczyliśmy, że pańska powieść pójdzie przynajmniej jeszcze przez sto odcinków, a tymczasem...

— Tymczasem?... dopytywał się drżącym głosem Jankowski.

— Tymczasem przyniesiono pański maszynopis z dokonaniem powieści. W mieście wybuchła epidemia i wszyscy bohaterowie wymierają. A pan obiecywał powieść z „happy endem“. To ma być szczęśliwe zakończenie?

Małgosia była w siódmym niebie... Klaskała w dłonie i wołała.

— A to jest druga niespodzianka... Jankowski nadludzkiem wysiłkiem opanował się, żeby jej nie zastrzelić na miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi)